

OCIEPLENIE

Wanda Karaśkiewicz

Po miesiącach tej nadziei,
Co nas wciąż budziła rano,
Z którą szliśmy spać wieczorem,
Długo było – „wciąż tak samo”.

Serce kurczy się ze strachu
Lęk nas nie opuszcza wcale.
No co powiesz teraz, brachu?
Kiedyś przepełniony żalem...

Bo nadeszło „ocieplenie”,
Życie na nowo powraca.
Spełniamy swoje marzenie,
A ludzi cieszy ich praca.

Nie dręcz się pragnieniami,
Naucz się żyć z miłością,
A najbliższe otoczenie
Traktuj z wielką radością.

Ze wszystkim, co posiadasz,
Zmieniaj swe życie na nowo.
Zrzuć pesymizmu bagaż,
Ciesz się tą właśnie odnową!

Nauka, której doświadczasz,
Daje nam do myślenia,
Codziennosc coraz bogatsza
Prozę życia nam zmienia.

Co zwykłe i proste
Niechaj nabiera wartości,
Barw, smaków i zapachów
Zawsze najlepszej jakości!

Teraz posłuchajcie, mili:
O cenne zdrowie zadbajcie,
Myślcie o bliskich w tej chwili...
No i zasad przestrzegajcie!